

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 20 (1470) • 14 maja 2020 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651

W numerze m.in.: Koronawirus – URZĄD MIASTA PRACUJE TYLKO ZDALNIE, Komunikaty Państwowej Komisji Wyborczej, wypadek w Nierodzimiu, Koronawirus na wyciągu – oświadczenie Kolei Liniowej „Czantoria”, Będzie remont Cieszyńskiej – relacja z sesji Rady Powiatu Cieszyńskiego, Rozmowa na peronie – Andrzej Drobik w sieci



Na początku tygodnia przeżyliśmy spadek temperatury o 20°C w ciągu doby. W poniedziałek nastąpił kulminacyjny etap napływu ciepłego, zwrotnikowego powietrza. Temperatury przekraczały 22°C, a w słońcu czuło się już letni skwar. Wiał ciepły wiatr, ale po południu robił się coraz chłodniejszy i mocniejszy, a jego porywy osiągały prędkość 70 km/h. Pojawił się deszcz, którego opady nasiliły się w nocy. Nad ranem zaczął padać śnieg, deszcz ze śniegiem, w górach pojawiła się pokrywa śnieżna, temperatura sięgnęła zera, a my zachwyciliśmy się niecodziennymi widokami, połączeniem soczystej zieleni z bielą. Meteorolodzy zapowiadają, że wypogodzi się na weekend, a od wtorku znowu deszcz. Na zdjęciach: centrum Ustronia z zaśnieżoną Równicą (fot. M. Niemiec), widok lasu wokół wyciągu Poniwiec Mała Czantoria (fot. Poniwiec Mała Czantoria), śnieg na Lipowskim Groniu (fot. Stowarzyszenia Lipowiec).



URZĄD MIASTA USTRONIA PRACUJE TYLKO ZDALNIE

Burmistrz Miasta Ustronia, Przemysław Korcz, pragnie poinformować wszystkich Mieszkańców oraz interesantów Urzędu Miasta Ustronia, że w urzędzie potwierdzono jedną osobę chorą na COVID-19.

W związku z powyższym zostały podjęte wszystkie niezbędne, wymagane i skonsultowane z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Cieszynie procedury bezpieczeństwa i reżimu sanitarnego.

10 maja odbyło się w Urzędzie Miasta Ustronia ozonowanie wszystkich pomieszczeń. Pracownicy, którzy mieli kontakt z osobą chorą zostali poddani obowiązkowej kwarantannie, zachowując ściśle zasady i procedury sanitarne.

W związku z zaistniałymi okolicznościami informuję, że w dniach od 11.05.2020 r. do 15.05.2020 r.

Urząd Miasta Ustronia będzie pracował tylko w formie zdalnej. Prosimy Państwa w tym czasie o realizację wszystkich możliwych spraw, na które pozwala katalog e-usług drogą elektroniczną.

Za utrudnienia przepraszamy i mamy nadzieję, że od 18 maja bieżącego roku Urząd Miasta Ustronia będzie pracował nadal w specjalnym reżimie sanitarnym, ale z możliwością kontaktu telefonicznego z odpowiednimi, odpowiadającymi za określone kwestie pracownikami Urzędu.

Burmistrz Miasta Ustronia
Przemysław Korcz

#zostańwdomu #dbajosiebie

RAPORT DZIENNY 12.05.2020 r.



LICZBA OSÓB
ZAKAŻONYCH KORONAWIRUSEM

13



LICZBA OSÓB
OBJĘTYCH KWARANTANĄ

75



LICZBA OSÓB OBJĘTYCH
NADZOREM EPIDEMIOLOGICZNYM

23



LICZBA OSÓB,
KTÓRE WYZDROWIAŁY

6



KOMUNIKAT PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ Z DNIA 7 MAJA 2020 ROKU

Państwowa Komisja Wyborcza informuje, że podjęła wszystkie czynności związane z przeprowadzeniem wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych przez Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej na dzień 10 maja 2020 r., do których była zobowiązana przepisami prawa.

W dniu 16 kwietnia 2020 r. została jednak uchwalona ustawa o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz. U. poz. 695). Na mocy art. 102 tej ustawy zawieszono zostały obowiązki informacyjne wynikające z przepisów Kodeksu wyborczego, nałożone na wójtów i komisarzy wyborczych, ponadto przepisy dotyczące wydawania zaświadczeń o prawie do głosowania, głosowania korespondencyjnego oraz głosowania przez pełnomocnika.

Zawieszono zostały przede wszystkim kompetencje Państwowej Komisji Wyborczej w zakresie ustalenia wzoru karty do głosowania i zarządzania druku kart. Pozbawienie Państwowej Komisji Wyborczej prawnych możliwości drukowania kart do głosowania sprawiło, że głosowanie w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 10 maja 2020 r. jest niemożliwe. Karty wyborcze są bowiem warunkiem koniecznym do przeprowadzenia głosowania.

Obowiązująca regulacja prawna pozbawiła Państwową Komisję Wyborczą instrumentów koniecznych do wykonywania jej obowiązków. W związku z powyższym Państwowa Komisja Wyborcza informuje wyborców, komitety wyborcze, kandydatów, administrację wyborczą oraz jednostki samorządu terytorialnego, że głosowanie w dniu 10 maja 2020 r. nie może się odbyć.

Jednocześnie w konsekwencji powyższego nie mogą mieć zastosowania także inne przepisy Kodeksu wyborczego związane z głosowaniem, w tym:

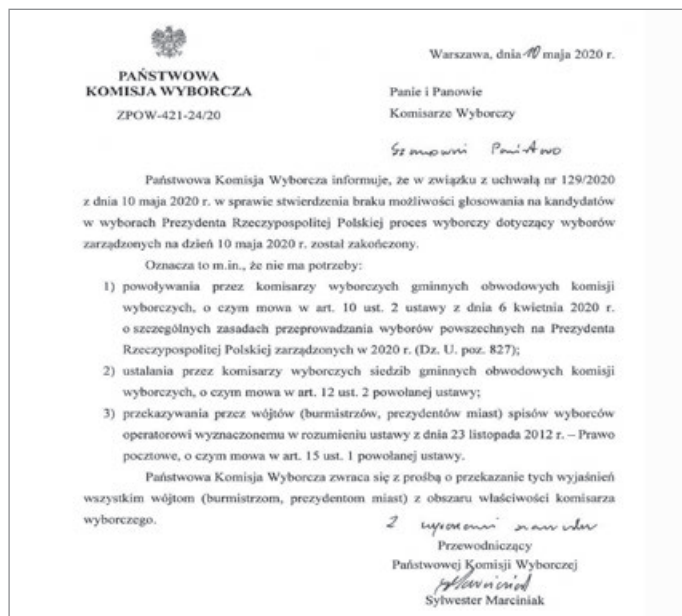
1) wójtowie oraz konsulowie nie przygotowują spisów wyborców;

2) nie będzie obowiązywać tzw. cisza wyborcza, tj. zakaz prowadzenia agitacji wyborczej i podawania do wiadomości publicznej wyników sondaży dotyczących przewidywanych zachowań wyborczych;

3) lokale wyborcze pozostaną zamknięte;

Państwowa Komisja Wyborcza w składzie: przewodniczący Sylwester Marciniak, zastępca przewodniczącego Zbigniew Cieślak, zastępca przewodniczącego Wojciech Sych.

Członkowie: Ryszard Balicki, Liwiusz Łaska, Dariusz Lasocki, Maciej Miłoś, Arkadiusz Pikulik, Konrad Skłodowski.



Państwowa Komisja Wyborcza informuje,

że w związku z uchwałą nr 129/2020 z dnia 10 maja 2020r. w sprawie stwierdzenia braku możliwości głosowania na kandydatów w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej proces wyborczy dotyczący wyborów zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r. został zakończony.

Oznacza to m.in., że nie ma potrzeby:

Powolywania przez komisarzy wyborczych gminnych obwodowych komisji wyborczych, o czym mowa w art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 2020 r. o szczególnych zasadach przeprowadzania wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. (Dz. U. poz. 827);

Ustalania przez komisarzy wyborczych siedzib gminnych obwodowych komisji wyborczych, o czym mowa w art. 12 ust. 2 powołanej ustawy;

Przekazania przez wójtów (burmistrzów, prezydentów miast) spisów wyborców operatorowi wyznaczonemu w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2020 r. – Prawo pocztowe, o czym mowa w art. 15 ust. 1 powołanej ustawy.

Państwowa Komisja Wyborcza zwraca się z prośbą o przekazanie tych wyjaśnień wszystkim wójtom (burmistrzom, prezydentom miast) z obszaru właściwości komisarza wyborczego.

**Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej
Sylwester Marciniak**

to i owo z okolicy

W trzecią niedzielę z rzędu w Cieszyńsku odbył się „spacer graniczny”, którego uczestnicy protestowali przeciwko utrudnieniom, z którymi borykają się osoby zatrudnione w czeskich firmach. To skutek ograniczeń wprowadzonych z powodu koronawirusa. Do protestów dołączyli też cieszyńscy przedsiębiorcy. Jak

dotąd akcje te miały spokojny przebieg, ale policja przyglądała się z boku.

* * *

Szpital Śląski w Cieszyńsku wzbogacił się o mobilną pracownię diagnostyki obrazowej. W specjalnym kontenerze jest nowoczesny tomograf komputerowy i urządzenie RTG. Sprzęt kosztował prawie 2,5 mln zł. Pozwala wykryć koronawirusa i oznaki innych chorób zakaźnych. Pracownię zamontowano we własnym zakresie.

* * *

W parku przy Muzeum Zofii Kossak-Szatkowskiej w Górkach Wielkich stoi pomnik pisarki. Odsłonięto go w 1993 roku, w 25. rocznicę śmierci autorki „Pożogi”.

Przedszkole nr 1 w Brennej ma ponad 50 lat (w przyszłym roku 55). Placówka mieści się w zmodernizowanym budynku z końca XIX wieku. Najpierw była to szkoła, natomiast przedszkole „wprowadziło się” w 1966 roku.

* * *

Powiat Cieszyński przekazał w formie darowizny działkę w Kończycach Wielkich, o którą gmina Hażlach zabiegała od kilku lat. Teren położony jest w sąsiedztwie ścieżki spacerowej i dawnego pałacu hrabiny Gabrieli von Thun-Hohenstein. W planie jest realizacja parku rekreacyjnego.

* * *

Już nie cztery, a trzy firmy wykonują przewozy pasażerskie w powiecie cieszyńskim.

Ostatnio starosta rozwiązał umowę z „Linea-Trans”, która zaczęła mieć kłopoty kadrowe.

* * *

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zebrzydowicach prowadzi magazyn z odzieżą używaną. Mogą z niego korzystać podopieczni ośrodka, który ponadto pośredniczy w przekazywaniu osobom potrzebującym używanego sprzętu i wyposażenia domowego.

* * *

Tej wiosny nie było uroczystego rozpoczęcia wypasu owiec. Zwierzęta oczywiście rozpoczęły doroczną redyk w Koniakowie, Istebnej, Brennej czy w Górkach Wielkich. Tyle, że bez obecności turystów i okazjonalnych festynów na baczności. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

BEZPŁATNA TERAPIA LOGOPEDYCZNA ONLINE

Bezpłatna terapia dla osób z afazją (zaburzenia mowy o podłożu neurologicznym, powstałe w wyniku udarów mózgu, guzów mózgu i urazów czaszkowo-mózgowych).

Warunek: dostęp do komputera lub laptopa oraz internetu, tel. 605834149, www.logopedaustroń.pl

* * *

XV MISTRZOSTWA POLSKI W PODAWANIU BARANINY ODWOŁANE

W imieniu Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim, jako organizator informuję że z powodu pandemii wirusa COVID-19 i wprowadzenia stanu epidemicznego, mając na celu zdrowie i bezpieczeństwo uczestników, gości oraz naszych parterów – konkurs XV Mistrzostwa Polski w Podawaniu Baraniny i Święto Baraniny zostaje odwołany. Jednocześnie informuję, iż nowy przyspieszony termin Mistrzostw i Święta podam w późniejszym terminie.

Leszek Makulski
Organizator

* * *



Z dużym zainteresowaniem spotkała się akcja zachęcająca do zbiórki trawy dla Leśnego Parku Niespodzianek. Niestety, po kilku dniach od publikacji odebraliśmy zgłoszenia o niewłaściwym numerze kontaktowym. W informację opublikowaną przez Urząd Miasta wkraść się czeski błąd, spieszmy więc z wyjaśnieniem, że akcja nadal trwa, a mieszkańcy Parku czekają na świeżą trawę codziennie w godz. 9.00 – 18.00. Trawę można oddać najpóźniej 2 godziny po skoszeniu, nie może być ona opryskiwana, nawożona, ani zaparzona, gdyż może to grozić zwierzętom. Szczegóły: tel. +48 505 922 001.

(kfz)

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Anna Smerczak	lat 70	ul. Fabryczna
Adolf Szczotka	lat 84	ul. Jaśminowa
Wanda Makula	lat 61	ul. Katowicka

20/2020/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubieñ

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	Pogotowie Gazowe
Policja Ustroń 47 857-38-10	992
33 856-38-10	PGNiG 32 391-23-03
33 854-34-13	Kominiarz 33 854-37-59
Straż Pożarna Polana	602-777-897
33 854-59-98	Urząd Miasta 33 857-93-00
Wodociągi 33 854-34-96	Poradnia Rodzinna
33 854-22-44	Mickiewicza 1. 537 071 063
telefon alarmowy 994	33 333 60 61
Przedsiębiorstwo Komunalne	33 333 60 63
33 854-35-00	Salus 730 300 135
Straż Miejska 33 854-34-83	33 333 40 35
604-558-321	Medica 33 854 56 16
Pogotowie Energetyczne	Rodzinna Praktyka Lekarska
991	NZOZ Nierodzim
33 857-26-00	33 854 23 50

URZĄD MIASTA USTROŃ PRACUJE TYLKO ZDALNIE

Burmistrz Miasta Ustroń, Przemysław Korcz, pragnie poinformować wszystkich Mieszkańców oraz interesantów Urzędu Miasta Ustroń, że w urzędzie potwierdzono jedną osobę chorą na COVID-19.

W związku z powyższym zostały podjęte wszystkie niezbędne, wymagane i skonsultowane z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Cieszynie procedury bezpieczeństwa i reżimu sanitarnego.

10 maja odbyło się w Urzędzie Miasta Ustroń ozonowanie wszystkich pomieszczeń.

Pracownicy, którzy mieli kontakt z osobą chorą zostali poddani obowiązkowej kwarantannie, zachowując ściśle zasady i procedury sanitarne.

W związku z zaistniałymi okolicznościami informuję, że w dniach od 11.05.2020 r. do 15.05.2020 r. Urząd Miasta Ustroń będzie pracował tylko w formie zdalnej.

Prosimy Państwa w tym czasie o realizację wszystkich możliwych spraw, na które pozwala katalog e-usług drogą elektroniczną.

Za utrudnienia przepraszamy i mamy nadzieję, że od 18 maja bieżącego roku Urząd Miasta Ustroń będzie pracował nadal w specjalnym reżimie sanitarnym, ale z możliwością kontaktu telefonicznego z odpowiednimi, odpowiadającymi za określone kwestie pracownikami Urzędu.

Burmistrz Miasta Ustroń
Przemysław Korcz

* * *

MUZEUM USTROŃSKIE OTWARTE DLA ZWIEDZAJĄCYCH

Od 4 maja można zwiedzać Muzeum Ustrońskiego im. J. Jarońskiego oraz Oddziału Muzeum Zbiory Marii Skalickiej. Godziny zwiedzania Muzeum Ustrońskiego pozostają bez zmian: **poniedziałek, środa, czwartek, piątek: 9.00-15.00, wtorek: 9.00-17.00, sobota: 9.00-13.00, niedziela: 9.30-13.00.**

Natomiast Zbiory Marii Skalickiej czynne będą od środy do soboty w godz. 11.00-16.00. Nie jest możliwe zwiedzanie grupowe, zwiedzający muszą mieć zasłonięte usta i nos oraz założone rękawiczki, że w salach wystawowych na parterze mogą przebywać maksymalnie trzy osoby, w pozostałych pomieszczeniach dwie lub nawet tylko jedna i że nieczynna będzie toaleta.



Dzięki Fundacji FAScynujący Świat Dziecka w ostatnią sobotę w Ustroniu można było wykonać test na obecność koronawirusa. Fot. OX.PL

TESTY DLA TRANSGRANICZNYCH

Fundacja Fascynujący Świat Dziecka rozpoczęła swoją działalność czy też misję, jak powiedziałaby jej twórcza Janusz Morawiec, w 20167 roku w Goleiszowie. Od tamtego czasu gościliśmy FAS z ciekawymi wydarzeniami i warsztatami na ustroniskim rynku czy w amfiteatrze. Od ubiegłego roku Fundacja ma siedzibę w naszym mieście, w budynku Przychodni „Salus” (ul. Pod Skarpą 6).

Jak sama nazwa wskazuje, Fundacja zajmuje się dziećmi dotkniętymi Alkoholowym Zespołem Płodowym (ang. Fetal Alcohol Syndrome), które mają problemy m.in. z koncentracją, nauką, nadpobudliwością, chwiejnością emocjonalną, pamięcią i występują u nich problemy zdrowotne związane m.in. z układem nerwowym oraz zaburzenia sensoryczne (padaczki). Zespół FAS jest skutkiem picia alkoholu przez matkę w ciąży i może się pojawić nawet po spożyciu jednorazowym i nawet niewielkiej ilości alkoholu. Dzieci z FAS najczęściej, ale nie wyłącznie rodzą się w tzw. trudnych środowiskach, bywa, że są porzucane, oddawane do adopcji. Na szczęście wiele par przyjmuje do swojej rodziny dzieci z tym syndromem, jednak potrzeba im, a przede wszystkim dzieciom, specjalistycznej pomocy medycznej i terapeutycznej. I takiej udziela poradnia w Ustroniu, zatrudniająca lekarzy, psychologów, pedagogów, fizjoterapeutów i innych specjalistów. Są oni w stanie zdiagnozować FAS i wspierać dziecko w rozwoju. Poradnia jest jedyną w Polsce kompleksową placówką składającą się z zespołu wyszkolonego na University of Washington w Seattle pod okiem prekursora w diagnostyce FAS – dr Susan J. Astley.

Pandemia koronawirusa skomplikowała sytuację w Fundacji. Po pierwsze, wstrzymane zostały zaawansowane już rozmowy na szczeblu państwowym, mające na celu wdrożenie systemowej pomocy i rozwiązań regulujących status prawny choroby. Po

drugie, trzeba było z dnia na dzień zamknąć działalność poradni psychologiczno-pedagogicznej i rozwiązać umowy o pracę z wieloma specjalistami. Zarząd Fundacji zareagował tymczasową zmianą profilu działalności i podjął działania mające ulżyć obywatelom w tych trudnych czasach. Pierwszą akcją była sprzedaż maseczek na ustroniskim targowisku. Było to w czasie, kiedy maseczek brakowało, a ludzie pilnie ich poszukiwali. Dochód ze sprzedaży został przekazany na cele statutowe Fundacji.

Kolejna akcja była skierowana do domów pomocy społecznej i domów dziecka z terenu powiatu cieszyńskiego. Zgłoszona w ministerstwie zbiórka publiczna została ogłoszona na Facebooku, a pracownicy Fundacji poszukiwali sponsorów. Dzięki tym działaniom przekazano na ręce dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Agnieszki Baszczyńskiej i starosty cieszyńskiego Mieczysława Szczurka profesjonalne środki ochrony dla potrzebujących placówek. Wsparcia udzieliła ustroniska firma Mokate S.A., firma Sempre Farby Sp. z o.o. i indywidualni darczyńcy. Udało się zebrać prawie 4 tys. zł, a fundacja ze swoich środków dołożyła kolejne 559,80 zł. Za całą tą kwotę tj. 4.487,80 zł zakupiono 100 przyłbic ochronnych, 65 litrów płynu dezynfekującego i 30 kombinezonów klasy III chroniących przed wirusem.

Również dzięki Fundacji FAScynujący Świat Dziecka w ostatnią sobotę od godz. 7.00 do 13.00 w Ustroniu można było wykonać test na obecność koronawirusa. Akcja była skierowana przede wszystkim do mieszkańców powiatu cieszyńskiego, którzy muszą się wykazać zaświadczeniem, żeby wrócić do pracy w Republice Czeskiej. Wymagają tego czeskie przepisy, choć zaświadczenie ważne jest tylko przez 30 dni, więc trzeba je wykonywać raz na miesiąc.

– Chcieliśmy pomóc mieszkańcom powiatu cieszyńskiego, aby mogli wykonać testy na miejscu. Pracownicy transgraniczni są sfrustrowani, sami musieli sobie wywalczyć prawo do pracy i to im się udało, ale muszą wykazać się negatywnym wynikiem testu na koronawirusa. Gdyby nie ta akcja, musieliby jechać do Bielska-Białej – tłumaczy Janusz Morawiec.

Lekarz Mariusz Kozik – właściciel Przychodni „Salus”, współorganizator akcji wyjaśnił, że wykonywane były testy wymazowe, które stwierdzają bezpośrednią obecność koronawirusa w nosie, gardle, układzie oddechowym. Takie badania wykonuje się w szpitalach, są zalecane przez polskie Ministerstwo Zdrowia i organizację WHO. Istnieją też mniej wiarygodne, ale znacznie tańsze testy z krwi, w których oznaczany jest poziom przeciwciał, które wytworzył organizm po zetknięciu się z wirusem COVID19. Te testy nie są 100-procentowe, gdyż osoba badana może już być zarażona koronawirusem, ale nie ma jeszcze przeciwciał.

W ciągu kilku godzin testom poddało się 81 osób, wymazy pobierali profesjonalni pracownicy służby zdrowia, a próbki pojechały do Krakowa. Wyniki były już w niedzielę, a zaświadczenia można było odebrać w poniedziałek rano. Badanie kosztowało 540 zł plus koszty medyczne 50 zł, co zostało skrytykowane przez niektórych internautów. Prezes Morawiec wyjaśniał, że na koszt składa się cena testu, koszty obsługi i transportu. Testy genetyczne w całej Polsce kosztują kilkaset złotych, ceny wahają się od 400 zł do nawet 700 zł.

W przeprowadzeniu akcji pomógł Urząd Miasta Ustroniu, udostępniając bezpłatnie namioty i miejsce na parking przed stadionem miejskim przy ul. Grażyńskiego.

Monika Niemiec



Przekazanie darów dla domów opieki i domów dziecka.



Sprzedaż maseczek na targowisku w Ustroniu.

Fot. K. Francuz



Agnieszka Domagała regularnie bierze udział w akcjach.

Fot. M. Niemiec

ODDAJ KREW

Znów przyjadą do Ustronia pracownicy Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach. Akcja „Oddaj Krew” odbędzie się 25 maja na ustronim rynku, ale tym razem będzie przebiegała nieco inaczej, bo jej organizację trzeba było dostosować do warunków, pandemii. Ze względu na sytuację przyjadą dwa namioty i ambulans, żeby podczas procedur zachować odpowiednie odstępy i żeby każdy, kto chce podzielić się darem życia, sam był bezpieczny.

Bardzo sympatyczni pracownicy RCKiK czekać będą na honorowych krwiodawców od godz. 9 do 14.30, ale zanim z uśmiechem wbiją nam igłę w żyłę, czeka nas wypełnianie formularza, pobranie minimalnej ilości krwi z palca, żeby sprawdzić, czy nie cierpimy na anemię, oraz krótkie badanie lekarskie. Ogólnie rzecz ujmując, aby od-

dać krew należy być zdrowym. Są jednak jeszcze inne oprócz chorób przeciwskażania, np. jeśli w ciągu kilku poprzednich dni mieliśmy zabieg stomatologiczny albo zażyliśmy choćby aspirynę czy opokan, nie oddamy krwi. Dawcami mogą zostać osoby w wieku od 18 do 65 lat, które ważą co najmniej 50 kg i mają ze sobą dowód tożsamości. Należy pamiętać o zjedzeniu lekkiego posiłku przed oddaniem krwi, nie zaleca się spożycia takich produktów jak np.: kielbasa, paszтет, tłuste mięso, rosół, śmietana, mleko, masło, oraz jajka i ciasta z kremami.

Jak powiedziała nam Małgorzata Cichy, kierownik ekip wyjazdowych z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach akcje w Ustroniu przebiegają zawsze w sympatycznej atmosferze, jest sporo chętnych, a dzięki nim podczas ostatniej akcji w lutym tego roku 28 osób oddało 14,28 litra krwi.

Monika Niemiec



Fot. W. Herda

WYPADEK W NIERODZIMIU

Do wypadku doszło 9 maja po godzinie 14 na DW 941 w Ustroniu Nierodzimiu. 62-letni mieszkaniec Katowic kierujący samochodem marki Renault wjeżdżając na ul. Katowicką z ul. Granicznej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z 27-letnim mieszkańcem powiatu wodzisławskiego, kierującym

motocyklem Yamaha. Poszkodowany w zdarzeniu motocyklista został przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala w Cieszynie. Wyznaczono objazdy miejsca zdarzenia, a ruch w kierunku Katowic był zablokowany. Kierowców kierowano na ulicę Graniczną i Skoczowską, a następnie z powrotem na drogę wojewódzką.



Szanowni Państwo

Pragniemy poinformować, iż w ostatnim czasie stwierdzono dwa pozytywne przypadki choroby COVID-19 u pracowników naszej kolei.

Natychmiast podjęliśmy wszystkie niezbędne i restrykcyjne procedury działania w ramach reżimu sanitarnego, jakie przewidziane są w tego typu sytuacjach przez przepisy obowiązującego prawa.

Pragniemy Państwa także uspokoić, że żaden z pracowników chorych na COVID-19 nie przebywał na kolei od dawna, tym samym nie pracował i nie brał udziału w jakichkolwiek czynnościach związanych z majowym weekendem.

Ponadto, celem troski o Państwa zdrowie i bezpieczeństwo, już w kwietniu wprowadziliśmy restrykcyjne procedury reżimu sanitarnego i ochrony osobistej stosowane bez wyjątku przez wszystkich naszych pracowników.

Pragniemy także poinformować, że wszyscy pracownicy, którzy mieli w ostatnim czasie jakiegokolwiek kontakt z osobami chorymi zostali natychmiast poddani kwarantannie, natomiast pozostali pracownicy KL Czantoria zostali poddani badaniom na obecność SARS-COV-2 na koszt naszej Spółki. Nie czekaliśmy ani chwili, aby podjąć te kroki, celem szacunku dla Państwa, dbając o Państwa zdrowie i bezpieczeństwo oraz o zdrowie naszych pracowników.

Żaden z nich nie posiada wyniku pozytywnego i wszyscy odbywają kwarantannę zgodnie z przewidzianymi przepisami oraz zaleceniami Głównego Inspektora Sanitarnego oraz Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

Apelujemy równocześnie do wszystkich osób odwiedzających Kolej Linową Czantoria o stosowanie się do procedur obowiązujących w miejscach publicznych, począwszy od parkingu do momentu wejścia do lasu za obiektami Górnej Stacji Kolei. Zachowujemy bezpieczną odległość, korzystamy z maseczek, dezynfekujemy dłonie. Dbając o swoje zdrowie i bezpieczeństwo, zapewnimy zdrowie i bezpieczeństwo naszym bliskim, znajomym i m. in. pracownikom obsługi kolei. Wypoczywajmy bezpiecznie! Zachęcamy do aktywnego wypoczynku.

Łączymy wyrazy szacunku,

Zarząd

Kolei Linowej Czantoria Sp. z o.o.

WSPARCIE DLA OFIAR PRZEMOCY DOMOWEJ ORAZ DLA OSÓB WALCZĄCYCH Z UZALEŻNIENIAMI

Mimo pandemii koronawirusa COVID-19 pracuje Miejski Zespół Interdyscyplinarny w Ustroniu ds. Przemocy w Rodzinie oraz Zespół Interwencyjny Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Ustroniu i realizuje swoje obowiązki za pomocą dostępnych środków elektronicznych oraz telefonicznych.

Osoby doświadczające przemocy, zagrożone przemocą w rodzinie mogą zadzwonić na ogólnopolską, całodobową „Niebieską Linie”: tel. 800 12 00 02. Również całą dobę działa ogólnopolski telefon zaufania dla dzieci i młodzieży: tel. 116 111.

Z członkami Miejskiego Zespołu Interdyscyplinarnego w Ustroniu ds. Przemocy w Rodzinie można się skontaktować telefonicznie: 33 8579 354 i 33 8542 634 lub mailowo: socjalni@mops.ustron.pl, profilaktyka@ustron.pl

Dyżur Zespołu Interwencyjnego Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Ustroniu: tel. 33 8579 354, e-mail: profilaktyka@ustron.pl

PSZOK OTWARTY

Jak informuje Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. od 9 maja czynny jest Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ul. Krzywej. PSZOK otwarty jest od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-17.00, w sobotę w godz. 8.00-12.00.

Pracownicy apelują o ścisłe dostosowanie się do zasad bezpieczeństwa, które obowiązują w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Uprzedzają, że osoby nie stosujące się do zaleceń, nie będą obsługiwane. Przypominają również, że każda osoba, która chce oddać odpady w PSZOK musi podać numer posesji.

Na terenie PSZOK należy mieć zasłonięte usta i nos oraz założone jednorazowe rękawiczki, stosować zasadę zachowania odległości co najmniej 2 metrów od innych osób lub od pracowników.

DRUGI WNIOSEK NA SPRZĘT

W ramach programu „Zdalna szkoła+” Miasto Ustron stara się o pozyskanie kolejnych środków na zakup sprzętu do zdalnego nauczania. Tym razem można pozyskać aż 75 tysięcy złotych. Wnioski będą składane 15 maja do Centrum Projektów Polska Cyfrowa. Jak podaje w komunikacie Ministerstwo Edukacji Narodowej, dofinansowanie będzie dotyczyło, podobnie jak przy poprzednim programie, zakupu zarówno komputerów, laptopów, ale także oprogramowanie, ubezpieczenia sprzętu, mobilnego dostępu do internetu lub innych uzasadnionych wydatków związanych ze zdalną nauką (np. akcesoria). Poprzedni wniosek miasta został pozytywnie rozpatrzony i otrzymaliśmy już dotację w wys. 69 tys. zł, a pieniądze te zostały przeznaczone na sprzęt komputerowy dla wszystkich ustronskich szkół.



FUNDACJA ZAPRASZA NA OBIADY

Prawie normalnie działalność prowadzi Fundacja św. Antoniego, ale siedziba musi pozostawać zamknięta, oprócz dwóch godzin między 11 a 13, kiedy wydawane są posiłki.

Wszystkie bieżące sprawy załatwiane są telefonicznie i mailowo. W siedzibie Fundacji przy ul. Kościelnej między godz. 8 a 14 na pewno ktoś podniesie słuchawkę. Tak jak i biuro, kuchnia pracuje pełną parą, by wydać prawie setkę obiadów. Podopieczni Fundacji muszą sobie przynieść własne naczynia (słoiki, menażki, termosy) i zabrać posiłek do domu, bo w związku z nałożonymi obostrzeniami, nie mogą zjeść wspólnie w stołówce. Prezes Fundacji Tadeusz Browński mówi:

– Nie jest to łatwa sytuacja dla osób starszych, ubogich, w trudnej sytuacji. Nie tylko brakuje im środków do życia, ale są też odizolowani i osamotnieni. Cóż, musimy to przetrwać, zapraszam serdecznie do naszej Fundacji, żeby razem z ciepłym obiadem zabrać do domu trochę ciepła ludzkich serc i błogosławieństwo Boże.

Po przerwie ruszyła też dystrybucja w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014-2020. Produkty spożywcze rozdawane są w drugi i czwarty czwartek miesiąca przy magazynach Fundacji przy ul. Spółdzielczej. Ostatnio przyszedł ponad 100 osób. Program realizowany jest przez Caritas, a w naszym mieście partnerem tej organizacji jest właśnie Fundacja św. Antoniego. Żeby skorzystać z tej pomocy, trzeba mieć zaświadczenie z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

(mn)

O USTRONIU NA SESJI POWIATU

Sesja Rady Powiatu Cieszyńskiego odbywa się w pierwszy wtorek każdego miesiąca. Tym razem była to data 5 maja i, zgodnie z powszechnie panującymi normami, obrady odbyły się z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej. Udział w sesji brało 29 radnych, część z nich znajdowała się w sali sesyjnej budynku Starostwa Powiatowego, a pozostali radni uczestniczyli w sesji z innych pomieszczeń w budynku. Wśród poruszanych tematów znalazły się także zagadnienia dotyczące Ustronia, a pierwszym z nich było założenie Branżowej Szkoły II stopnia i włączenie jej do Zespołu Szkół Technicznych w Ustroniu. Rada podjęła uchwałę jednogłośnie, a tym samym szkoła została założona. Kolejna uchwała dotyczyła nadania Branżowej Szkole II stopnia imienia Jana Jarockiego. Przewodniczący Rady Powiatu Stanisław Kubiciel otworzył dyskusję, a głos zabrała przewodnicząca Komisji Edukacji Danuta Łabaj. Stwierdziła ona, iż Komisja Edukacji opiniowała wniosek uchwały pozytywnie, gdyż Jan Jarocki związany był z historią szkoły od samego początku. Następnie poddano projekt pod głosowanie, a uchwała została przyjęta jednogłośnie. Ostatnią dotyczącą Ustronia uchwałą było powierzenie miastu modernizacji odcinka drogi powiatowej, a dokładnie ostatniego fragmentu ul. Cieszyńskiej w kierunku skrzyżowania z DW 941. W tej sprawie wnioskował Zarząd Powiatu, a uchwałę opiniowała Komisja Dróg Publicznych i Bezpieczeństwa. Przewodniczący Rady Powiatu otworzył dyskusję, a głos zabrał przewodniczący Komisji Piotr Rucki, który poinformował, że jednogłośnie zaopiniowała ona projekt uchwały. Równie jednogłośnie byli w tej sprawie radni, którzy zgodnie głosowali „za”.

(kfz)

CZYNNA INFORMACJA

Od 1 maja działa Miejska Informacja Turystyczna na rynku. Czynna jest w godzinach: od poniedziałku do piątku 9.00-15.00, sobota godz. 9.00-13.00, w niedzielę nieczynne.



Moja praca jest jednocześnie moją największą pasją.

KOCHAM TO ROBIĆ

Muzycy to grupa, która wydaje się w najliczniejszy sposób zrzeszać utalentowanych ustroniaków. Osiągnięcia rodzimych artystów są bardzo różnorodne, a chociaż niejednokrotnie droga do sukcesu nie jest łatwa, to z wyzwaniem radzą oni sobie wręcz... śpiewając! Jednym z mieszkańców Ustronia, który w ostatni miesiącach osiągnął niemały sukces, jest Filip Czarnecki. W ostatnim wydaniu gazety znalazła się rozmowa z artystą, a dziś prezentujemy kolejną część opowieści o jego muzycznej karierze.

Rozmowa o muzyce z Filipem Czarneckim cz. (2)

Wybrałeś studia muzyczne. Czy to oznacza, że muzyka jest dla Ciebie nie tylko pasją, ale i sposobem na życie?

Mam to szczęście, że moja praca jest jednocześnie moją największą pasją i sposobem na życie. Wiem też, że jestem dopiero na początku swojej drogi i wciąż się rozwijam. Nie ukrywam, że styl życia muzyka jest dosyć specyficzny, a koncerty w najróżniejszych zakątkach Polski zmuszają mnie do ciągłego przebywania w pociągach. Czasem jest kilka koncertów tygodniowo, a czasem przez miesiąc nie zdarzy się nawet jeden. Stale poznaję nowych ludzi, biorę udział w ciekawych projektach – śpiewam solowo, śpiewam chórki, śpiewam w zespołach wokalnych, nagrywam w studio jako muzyk sesyjny, a także spełniam się jako trener wokalny. Brak stałego dochodu jest niekiedy frustrujący, ale też bardzo ekscytujący – nigdy nie wiadomo co się wydarzy. Kiedy wydaje mi się, że wziąłem udział w najdziwniejszym „jobie” świata okazuje się, że parę dni później dostaję jeszcze ciekawszą propozycję. W ubiegłym roku zaśpiewałem chociażby chórki w projekcie Tribute to Pink Floyd, a każdy kto choć raz usłyszał jak śpiewam doskonale wie, że to zupełnie nie moje klimaty.

Czego wymaga bycie profesjonalnym muzykiem?

To wymaga dużej elastyczności i wszechstronności – do tego przygotowują studia na Akademii Muzycznej. Fajnie byłoby skupić się jedynie na swoim rozwoju i autorskiej twórczości, ale bez wsparcia chociażby stypendialnego jest to bardzo ciężkie. Idąc na studia miałem świadomość, że to trudna ścieżka kariery zawodowej, ale ja... kocham to robić! Adrenalina, możliwość przekazania części siebie i swoich emocji na scenie są warte każdego poświęcenia. Jest w tym coś magicznego i absolutnie niepowtarzalnego. **Do sukcesów można dołączyć udział w programie „The Four. Bitwa o sławę!”?**

Dowiedziałem się przypadkiem o nowym programie muzycznym i z ciekawości wysłałem zgłoszenie – moje nagrania spodobały się produkcji i po weryfikacji zgłoszenia zostałem zaproszony na casting. „The Four. Bitwa o sławę” to rewolucyjny program muzyczny,

którego formuła składa się z dwóch rund. W pierwszej uczestnicy muszą zaśpiewać na żywo przed jurorami oraz publicznością studyjną, ich występ oceniają jurorzy. Wymogiem przejścia do kolejnego etapu jest uzyskanie pozytywnych not od wszystkich jurorów. W drugiej rundzie wokalista rywalizuje z jednym uczestnikiem z tzw. „wielkiej czwórki” (jest to czwórka wokalistów wybrana wcześniej w osobnym castingu, która składa się z osób o dużym doświadczeniu scenicznym i szansach na wielką karierę w showbiznesie). Po występie uczestnika oraz członka „wielkiej czwórki” zgromadzona w studio publiczność decyduje w głosowaniu kto wygrywa bitwę i siada na jednym z czterech foteli, a kto odpada z programu. W finałowym odcinku czwórka najlepszych uczestników rywalizuje między sobą. Wystąpiłem w pierwszym odcinku show – po pierwszym utworze wszyscy jurorzy byli przychylni i wyzwalałem na pojedynek Sabinę Jeszkę. Każda z osób, którą mogłem wyzwalać na pojedynek była bardziej doświadczona, były to osoby znane z innych programów, z autorskimi krążkami na koncie, niekiedy kilkanaście lat starsze, z wieloletnim doświadczeniem scenicznym. Do ostatniego momentu nie byłem pewien kogo chciałbym wyzwalać, ale intuicja podpowiedziała, że to powinna być Sabina. Jurorzy nie kryli zdziwienia, nikt też nie spodziewał się, że w pierwszym odcinku pojawi się ktoś, kto będzie w stanie ją pokonać w bitwie. Jednak udało się i usiadłem w jednym z foteli, a Sabina musiała pożegnać się z programem. Stałem się członkiem „wielkiej czwórki” i miałem zaledwie tydzień by przygotować się do kolejnego występu w programie.

Jak to się stało, że Dawid pokonał Goliata?

Do występu przygotowywałem się solidnie, chciałem przekazać publiczności swoje emocje, a przede wszystkim skupiałem się na tym, żeby dać dobry występ z którego byłbym zadowolony niezależnie od wyniku. Przegrać z kimkolwiek z wielkiej czwórki to jak wygrać, bo w „The Four” nie ma osób, które słabo śpiewają. W drugim odcinku od początku nagrałem na scenie, więc nie było czasu na rozluźnienie, medytację czy rozśpiewanie przed samym występem. Nie wiem dlaczego, ale nikt nie chciał mnie wyzwalać na pojedynek. Czekałem z utęsknieniem na ten moment, ale za każdym razem wybierali kogoś innego, aż został ostatni uczestnik. Zaśpiewałem wtedy „All of me” Johna Legendy i decyzją publiczności to ja zostałem w programie.

A jak radzisz sobie z realizowaniem swojej pasji w obecnych, nietatnych czasach?

Moje życie wywróciło się do góry nogami, już nagrania do programu były bardzo intensywne i zabierały mnóstwo czasu. To co widzimy w telewizji to jedynie mały wycinek z wielu godzin nagrań od wczesnego rana do późnego wieczora. Niestety z powodu pandemii nagrania kolejnych odcinków zostały wstrzymane wróciłem więc z Warszawy do mojego domu rodzinnego w Ustroniu. Przez pierwsze dwa tygodnie zrobiłem sobie wakacje, bo po prawie miesiącu intensywnych nagrań do programu byłem po prostu zmęczony. Następnie wróciłem do wszelakich obowiązków, czyli nadrabiania zaległości względem uczelni oraz nauczania śpiewu – co prawda online, ale to się wbrew pozorom całkiem dobrze sprawdza.

Czy emisja programu zmieniła coś w twoim życiu?

Odzew jaki otrzymałem po emisji dwóch pierwszych odcinków jest ogromny, zdarza mi się nawet, że przypadkowe osoby zaczepiają mnie na ulicy... a jeszcze lepiej rozpoznawalny jestem dzięki moim dwóm metrom wzrostu! (śmiech). Jestem wdzięczny za każde dobre słowo, gratulacje i wsparcie – to daje mi wielką siłę w walce o marzenia. Dziękuję też tym, którzy już od wielu lat trzymają za mnie kciuki i wierzyli we mnie, przebyli ze mną tę drogę i widzieli jak się rozwijam w czasie. Oczywiście ja kocham śpiewać i występować, ale czy miałoby to sens, gdyby nikomu się to nie podobało? (śmiech) **Pozostaje mi więc zapytać o plany na przyszłość.**

Jestem dopiero na początku swojej kariery, mam 21 lat i ciągle się rozwijam. Marzę jednak o tym, żeby być artystą koncertującym, czyli utrzymywać się głównie z grania koncertów, tantiem radiowych i sprzedaży płyt. Planuję szereg innych koncertów... chciałbym na przykład w końcu zagrać dla ustronjskiej publiczności.

No właśnie. A co z Ustroniem?

Kocham to miasto, stąd pochodzę i zawsze to podkreślam, bo jestem z tego dumny. W „Prażakówce” stawiałem swoje pierwsze kroki. Właściwy Beskidom spokój można odnaleźć w moim głosie, bo jest częścią mojej duszy.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Karolina Francuz**



Andrzej Drobik i Błażej Forjasz na peronie stacji Ustronie – kadr z trzeciego odcinka.

PO CO CI SAMOCHÓD?

Rozmowa na stacji o niedalekiej przyszłości

Kierunki rozwoju miejskich systemów transportowych to często poruszany przez media temat. Regres komunikacji kolejowej i autobusowej w Polsce, powodujący stały odpływ pasażerów napędza błędne koło transportu publicznego na obszarach pozamiejskich. W ostatnim ćwierćwieczu nastąpiła masowa motoryzacja społeczeństwa, co nadal się nasila, gdyż posiadanie samochodu szczególnie na terenach wiejskich jest często warunkiem uzyskania zatrudnienia czy możliwości załatwienia wielu niezbędnych spraw.

Kiedy zatem nastąpi taka zmiana, że będziemy mogli zadać pytanie: Po co Ci samochód, skoro możesz jeździć pociągiem? Czy to jest dylemat, który w niedalekiej przyszłości skłoni nas do przemyśleń i dokonania pewnych przewartościowań możliwości codziennego transportu? Na razie wydaje się to niewykonalne, więc raczej odpowiadamy: Po co nam kolej, skoro każdy ma samochód.

Ustronieński dziennikarz Andrzej Drobik, pomysłodawca i realizator wielu wartościowych projektów, jest także redaktorem

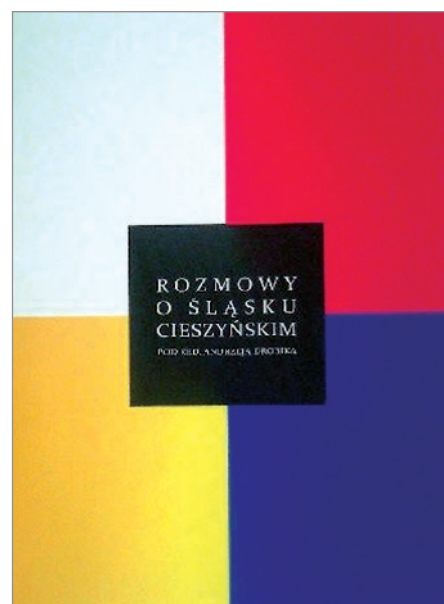
wydanej w 2014 r. książki „Rozmowy o Śląsku Cieszyńskim”, stanowiącej zbiór dwudziestu wywiadów. Poprzez wypowiedzi ważnych i nieprzypadkowo wybranych rozmówców mamy okazję inaczej spojrzeć na bliskie nam ziemie. Publikacja wzbudziła duże zainteresowanie, więc następny zbiór kilkunastu rozmów o naszej małej ojczyźnie jest przygotowywany do druku.

Tymczasem pełen inwencji dziennikarz idąc z duchem czasu, przeniósł rozmowy do internetu, a że sieć jest globalna do-

dał resztę świata. Na serwisie You Tube stworzył kanał pn. „Rozmowy o Śląsku Cieszyńskim i reszcie świata” i zaprezentował już cztery odcinki (podcasty).

Trzeci odcinek to wywiad z ustronieńskim Błażem Forjaszem, miłośnikiem kolei, współautorem portalu Kolej Śląska Cieszyńskiego, a także zawodowo związanym z kolejami. Rozmowę przeprowadzono na starym dworcu kolejowym w Ustronie. Warto zapoznać się z tym interesującym półgodzinnym filmem, bo na Śląsku Cieszyńskim rozpoczęła się kolejowa inwestycja stulecia. Dziennikarz i jego rozmówca zastanawiają się, jak trwający obecnie remont torów do Wisły i rewitalizacja linii Cieszyn-Goleszów zmieni nasze życie i czy w ogóle przesiądziemy się na pociągi.

Rozmówcy siedzą na letniskowych ratanowych fotelach zainstalowanych na potrzeby wywiadu na opustoszałym peronie, a w tle widoczne są zabudowania naszej historycznej stacji, która pierwszy pociąg powitała pod koniec 1888 r. Błażej Forjasz



Książkowy pierwowzór.

został przedstawiony jako osoba, która na cieszyńskich kolejach naprawdę się zna i on sam to potwierdził. Jego miłość do pociągów datuje się od szkoły podstawowej, a że związał się z nią zawodowo i popularyzuje jej historię, więc jest niewątpliwym autorytetem w tej dziedzinie. Przyczyną rozmowy jest fakt, że realizuje się na Śląsku Cieszyńskim inwestycja, której rozmach jest dotychczas nieporównywalny. Od 1974 r., gdy elektryfikowano linię kolejową do Wisły wraz z przebudową stacji i przystanków kolejowych nie działa się nic w zakresie inwestycji. Upadek miejscowej kolei rozpoczął się w latach dziewięćdziesiątych. Na początku tego dziesięciolecia jeszcze była spora oferta pociągów zarówno regionalnych jak i dalekobieżnych oraz weekendowych do Wisły. Jednak brak koniecznych inwestycji, obniżenie prędkości na wielu odcinkach, stale postępująca techniczna degradacja ograniczenia ilości kursów pociągów powodowały zmniejszenie zainteresowania

(cd. na str. 10)



Autorką czołówki internetowych „Rozmów” jest Agnieszka Szarzec (Malof Design), filmy realizuje Andżelika i Adam Donczew (Peak Films z Ustronia).



Fundacja Esprit z Ustronia zaprasza dzieci w wieku od 6 do 10 lat oraz ich babcie lub dziadków na bezpłatny Konkurs kulinarny „Mały Mistrz Kuchni Regionalnej” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Tegoroczna edycja odbywa się pod hasłem: „Młodość i doświadczenie sztykuja jedzenie” i zakłada współpracę międzypokoleniową. Celem konkursu jest kultywowanie, propagowanie i pogłębianie wiedzy o tradycji kulinarnej, doskonalenie umiejętności, rozbudzanie kreatywności dzieci oraz wzmacnianie integracji międzypokoleniowej. Finał rozegra się na oczach widzów na ustronimskim rynku. Terminarz: do 15 maja – zgłoszenia, do 22 maja – eliminacje, 30 maja – półfinał, 19 i 20 czerwca – warsztaty w RM Gastro, 28 czerwca – finał na rynku w Ustroniu. Zgłoszenia poprzez wypełnienie formularza dostępnego na stronie internetowej Akademii Esprit lub w biurze przy ul. Daszyńskiego 2, tel. 606 486 333. Zgłoszenia są przyjmowane do 15.05.2020 r.

20/2020/2/R

PZU, WARTA - HDI, COMPENSA, MTU, Uniqa

UBEZPIECZENIA:

majątkowe, komunikacyjne: OC, AC, NW, turystyczne w kraju i za granicą.

MARIA NOWAK

tel. 693 627 465, mak260@interia.pl
Ustroń, ul. Dominikańska 26

ZAPRASZAM

od poniedziałku do piątku 16.00 - 19.00
w soboty nieczynne.

Jest możliwość umówienia się telefonicznie
na inną porę.

PŁATNOŚĆ MOŻNA REGULOWAĆ KARTĄ



Szycie to hobby Magdy, uczy ją babcia Anna.

Fot. M. Niemiec

MASECZKI OD NASTOLATKI

Magdalena Mateja ma 17 lat i jest uczennicą I klasy Technikum Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Cieszyźnie.

Uczęszcza do klasy o profilu logistyczno-mundurowym. Magda myśli o pracy w Straży Granicznej lub w wojsku, a że drzemie w niej duch społecznikowski może być dobrym kandydatem do służby. Magdalena nie lubi się nudzić, za to lubi pomagać. Angażuje się w różne akcje, udziela się jako wolontariuszka w corocznym finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, a w dobie koronawirusa postanowiła uszyć maseczki dla potrzebujących. Pomagała jej w tym babcia Anna Mateja, przekazując wnucze wiedzę na temat szycia. Magda od dziecka spędza z babcią czas przy maszynie i sporo już się nauczyła, ale traktuje ten fach jedynie jako hobby.

Razem wybrały odpowiedni wykrój, bo choć jest ich dużo w internecie, nie każdy się sprawdza. Potem przetrząsnęły mieszkanie w poszukiwaniu odpowiednich materiałów, a następnie Magdalena przystąpiła do szycia, a pani Anna nadzorowała pracę. Powstało 30 maseczek w różnych wzorach i kolorach i w dwóch rozmiarach. Producenci nie zawsze pamiętają o dzieciach i drobnych osobach, dla których większość standardowych maseczek jest za duża. Maseczki są przechowywane w naszej redakcji, gdy tylko będzie to możliwe, prześlemy je do Urzędu Miasta Ustronia, a stamtąd trafią do mieszkańców Ustronia.

(mn)

20/2020/3/R

Cukiernia Delicje

zaprasza codziennie 9-16,
dowozimy zamówione wyroby
i lodowe boxy 0,5 kg 18 zł
tel: 338542819 wew. 23



Naleśnikarnia Delicje

czeka na Was od 12-18
z naszym pełnym menu, zamawiajcie
tel. 338542819 wew. 25
Aktualne informacje
na Facebooku DelicjeUstron



Gościem drugiego odcinka był Szymon Pilch.

PO CO CI SAMOCHÓD?

Rozmowa na stacji o niedalekiej przyszłości

(cd. ze str. 8)

tym środkiem transportu. Jak stwierdzili rozmówcy jeszcze do 2005 r. istniała możliwość przejazdu koleją z Ustronia do Cieszyna, czy Bielska, a potem było coraz gorzej i można nawet przypuszczać, że było to celowe dobijanie kolei. Byliśmy na granicy jej upadku, bo nawierzchnia kolejowa była w fatalnym stanie i pociągi jechały na pewnych odcinkach z prędkością 15 km/godz.

A co zmieni obecna inwestycja?

Jak zapewnia znawca problemu nastąpi znaczne skrócenie czasu przejazdu, a więc będzie więcej kursów, nawet przy tej samej ilości taboru. W przyszłym roku pociągi mają kursować co 2 godziny. Będzie można przesiąść się na pociąg i zapewne wiele osób na to czeka. W rozmowie nawiązywano do wydanej w ubiegłym roku

i budzącej spore zainteresowanie książki Olgi Gitekiewicz „Nie zdążę”, w której autorka przekonuje, że prawie 14 milionów ludzi w Polsce jest wykluczonych komunikacyjnie, a do więcej niż 20% sołectw nie dociera żaden transport publiczny. Przypomina również, że do 1989 r. polską koleją podróżowało miliard pasażerów rocznie, a dziś – o 700 milionów mniej. Można obrazowo stwierdzić, że w 1989 r. Polska zaciągnęła hamulec awaryjny i wysiadła z pociągu, potem zaczęła związać tory, następnie likwidować PKS, mówiąc: Radźcie sobie Polacy sami!

Teraz okazuje się, że nawet dwupasmówki są nadmiernie obciążone ruchem samochodowym i proces ten się nasila, a wielkim problemem jest wszędzie za mała ilość miejsc parkingowych,

a zatem nie pozostaje nam nic innego jak odzwyczaić się od samochodów na korzyść transportu zbiorowego. Będzie to jednak proces bardzo długotrwały. Zadając pytanie: po co nam pociągi, skoro każdy ma samochód, odpowiedź nasuwa się sama, gdy zaobserwujemy możliwości przejazdu transportem indywidualnym przez Ustroń do Wisły zwłaszcza w weekendy.

Cieszyn, który wydawałoby się być przez jakiś czas odcięty od świata, po koniecznych remontach i skróceniu czasu przejazdu pociągów wrócił na mapę transportu zbiorowego. Nowy tabor powoduje, że jeździ się cicho, szybko i bezpiecznie.

Kontynuując rozważania B. Forjasz stwierdził, że dobrym przykładem na upowszechnienie komunikacji zbiorowej jest też Kolej Dolnośląska, gdzie przeprowadzono sporo inwestycji, zakupiono dużo nowego taboru i obecnie oferta przewozowa jest bardzo popularna wśród turystów. Tam jednak nie ma takich jak w naszym województwie szerokich autostrad dwupasmowych i drogi są już dawno bardzo zakorkowane.

Wiele osób stawia jako wzór do naśladowania kolej czeską, gdzie od niepamiętnych lat jest ona na wysokim poziomie, co można zauważyć już w Czeskim Cieszyń. Nowoczesny tabor kolejowy, pociągi jeżdżące regularnie co godzinę, mające bardzo dobre połączenia z innymi trasami – tak można określić jej usługi, z których zawsze korzysta wielu zainteresowanych.

Rozmówca wymieniał też miejsca wstępu na śląskiej kolei, a jednym z nich jest niestety zamknięty budynek na przystanku Ustroń Zdrój. Podkreślił on, że spełniło się jego największe marzenie jako miłośnika kolei, czyli rozpoczęcie tej ważnej inwestycji, która powinna zapewnić nam dogodne warunki jazdy pociągiem. Nikt jednak nie zagwarantuje, kiedy nastąpi przebudowa naszej zbiorowej świadomości, by rezygnować z samochodów i decydować się na transport publiczny.

Lidia Szkaradnik

BIBLIOTEKA POLECA

Danuta Chlupova – „Trzecia terapia”



Trzydziestoletnia Mathilda i czterdziestoletni Grzegorz przypadkowo spotykają się na niemieckim campingu. Mathilda zamierza przyjechać do Oświęcimia, rodzinnego miasta Grzegorza, i poznać historię swojego dziadka – esesmana z Auschwitz. Czy Grzegorz, sam uwikłany w trudne relacje z matką i córką, będzie w stanie pomóc zranionej kobiecie? Książka jest drugą powieścią zaolziańskiej pisarki.

**Jacek Kowalski
– „Średniowiecze. Obalanie mitów”**



Fascynująca wyprawa w Średniowiecze. Autor, historyk sztuki oraz pieśniarz i bard, bierze się za obalanie obiegowych, fałszywych opinii na temat tego okresu historycznego. Píše ze swadą i dowcipem tak, że potrafi zafascynować nawet całkiem nonszowymi tematami. Średniowiecze prezentowane przez autora jest jak witraże kościelne, które po drodze omawia. Wszystko bajecznie kolorowe i niejednoznaczne.

Po naszymu...

Jako sie dziśka mocie ustróniocy kochani?

Fórt żyjemy z tym korónawirusym, a isto latoś sie to pierónstwo nie skóńczy, tóż jesi kogo spotkosz na ceście i poznosz, że to twój znójmy, to zaroski rozpoczynno sie godka łó tej epidymii, a każdy mo na to swoji zdani i swój recepis co tu zrobić, coby sie nie dać chycić tymu choróbsku. Ale do tego nielza sie przez ty maski dobrze zrozumieć, tóż jedyn rzóndzi jako to prawióm łó kozie, a drugi o wozie.

Jedni sie straszuncie tym wirusym przejmujóm, ani bar-dzo z chałupy nie wylezóm, a jak już roz za czas wyńdóm, to chodzóm ze szpyrytusym w kapsie, abo taszce (sóm tacy, co kiedysi też chodzili, nale skwóła nalogu), a drudzy sie kapke śnich śmiejóm, nale kómu prziznać racje – nie wiadómo.

Moja kamratka z Katowic mo dwóch chłopców, jedyn śnich je już starzikym, a łobo straszuncie kurzóm cygaretle. Łóna prawi, że zacyli isto w podstawówce i nielza ich było łoduczyć. Łobo robióm na kopalni, a tam teroski moc nimoc-nych. Zrobili jim tam badania, tóż co drugi mo tego wirusa, a bardzo tego po nich nie widać. Cosi pokrzipujóm, jako kurzocy i tela. Kansik przeczytali, że kurzoków tyn wirus sie boji i ich nie chyto. Je to możebne? Snoci były już jakisi statystyki podane, nale jo tam z tych kómputerów nie umiym czytać. Tóż śmiejóm sie z absztynyntów, bo łopowiadajóm, że kiery kurzi cygaretle i płócze gardło bimbrym jakosi sie

dzierży. Co łó tym myślicie? Przeca wszyscy chcóm sie brónić przed tym choróbskym, robióm zapasy rozmaitych lyków, suszóm zieliny coby sie wzmacnić, a tu sóm tacy co preferujóm kwit i cygaretle. Mie sie zdo, że to nima możne, ale gdo wiy co to jeszcze wymyślóm, a jo na stare roki już bych sie przeca kurzić nie uczyla.

Móm takóm sómsiadke straszuncóm elegantke, co dycki zadowała szyku jak szła łoto baji na Prażakówke, abo do muzeum na rozmaite imprezy. Już mo łoto szósty krzyżyk na karku, ale dycki łobnosila nowe łobleczy, pazury wysztraj-chowane, na każdym palcu złoty pierścionek, nó dyć wyicie łó kim rzóndzym. A tu już drugi miesiónc nima żodnych posiadówek, pazury trzeja krótko łostrzigać, bo tam sie tyn korónawirus rod schowie, a pierścionki też trzeja niechać w kastliku, bo jakóz tu fórt myć rynce z takim dobrodziej-stwym? Nale łóna je elegantkóm w każdym calu, tóż łob-lyko dlógi szaty, w kierych hańdowni chodzila na rozmaite widowiska, szpilki i handtaszke, a w drugi rynce miyszek ze śmieciami. No, nie uwierzilibyście! Nale sómsiedzi jóm widzóm i to nejważniejsze. Łostatnio zazdrosne sómsiadki jak sie na nióm dziwały przez łokna musiały już jóm tak łoziopać, że ta szumno baba ukiełzła na skórcie z banana przed śmietniskim i jeszcze tyn dlógucny krómflek złómała.

Nale jo jóm podziwióm. Tu niejedyn wystraszóny hańdown-ni sie to prawilo jako farski prosie, a ta jakby nic – zadowo szyku. A, że krómflek straciła, dyć mo jeszcze insze bótki!

Mie sie to nie przytreffi, bo dycki szmatlym w takich pa-puciovatych trepkach, ale też sie już mało kiery za mnóm łoglóndnie, ani pies z kulawóm nogóm, ani żodno łobmówno baba, a gor jaki feszny panoszek!

Staro ustrónioczka

W dawnym Ustroniu

dla Ustronia nie lada nobilita-cją! W efekcie jednak wyna-lazki te nie zorały na terenie naszej miejscowości ani jednej skiby, gdyż kamienista górska ziemia po prostu nie nadawała się do głębokiego orania płu-gami parowymi. Próbné prace przeprowadzono na folwarku w Hermanicach, bardzo ostroż-

nie zapuszczając lemiesz. Gdy nawet żyzniejsze ziemie fol-warków za Skoczowem okazały się nieodpowiednie, nie pozo-stawało nic innego jak powrót do wypróbowanej u nas orki wołami. W ten sposób ustrón-skie pługi parowe powędrowały do innych zakątków Monarchii Habsburgów, a dokładnie na

niziny węgierskie, gdzie w cią-gu trzydziestu lat wysłano ich z Ustronia przeszło czterdzie-ści. Na fotografii utrwalono prawdopodobnie założenie zamkowe w Hermanicach, na terenie którego próby orki plu-gami parowymi zakończyły się niepowodzeniem.

Alicja Michalek

Dziś prezentuję nigdzie dotąd nie publikowane zdjęcie z lat 80. XIX w. Prawdę mówiąc dotąd trudno nam uwierzyć, że je mamy. Widzimy na nim lokomobilę parową, wykonaną w ustróńskim Arcyksiążęcym Zakładzie Budowy Maszyn. Ok. 1880 r. zakład zakupił cały „garnitur” takich urządzeń, opatentowanych przez angielskie-go wynalazcę i przemysłowca Johna Fowlera. W komplecie tym znalazły się dwie ciężkie, poruszające się o własnej sile lokomobile o mocy 14 KM, balansowy pług 3-skibowy ciągniony przez liny na walcu lokomobili, zrywacz skib oraz brony. Jak pisał Jan Wantuła – lokomobilę rozebrano, od-rysowano, coś tam ulepszono, wykupiono patent od Anglików i przystąpiono do wykonania pierwszych pługów parowych nie tylko w Austrii, ale na kon-tynencie europejskim, co było





Nad Wisłą w Ustroniu. Tu nie ma zagrożenia? Fot. B. Mikołajczyk

NAJAZD BEZ MASECZEK

Nerwowy weekend za nami, o czym świadczyło kilka telefonów odebranych w poniedziałek w redakcji. Dzwonili z troską przebiegali z tonu rozmówców, ale niektórym nerwy puszczały i dostało się też redaktorom. A za co?

Tym razem głównie za turystów, bo zjechało się ich w ostatni weekend do Ustronia bardzo wielu. Górskie szlaki, bulwary i plaże nad Wisłą, oblegany był każdy skrawek zieleni. Niestety nasi goście nie dość, że pozostawili po sobie górę śmieci i zniszczone elementy małej architektury, to jeszcze podczas pobytu w Ustroniu nie nosili maseczek.

– To jest skandal – mówił mieszkaniec Zawodzia, który w sobotę wybrał się na spacer z psem nad rzekę. – Zwróciłem uwagę jednej, drugiej rodzinie, a oni tylko wzruszyli ramionami. Później wdałem się w niepotrzebną dyskusję z rowerzystą ze Śląska, który tłumaczył mi, że na powietrzu nie ma żadnego zagrożenia. Ręce opadają, gdzie jest straż miejska, gdzie jest policja?

– To wszystko dzieje się w czasie, gdy Śląsk ogarnia fala zachorowań. Ja rozumiem, że Ustroń żyje z turystyki, ale czy to znaczy, że mamy narażać nasze zdrowie? Mieszkańcy Ustronia karnie stosują się do zaleceń, chodzą w maseczkach na spacer, jeżdżą w maseczkach na rowerze, a z najbardziej zarażonego regionu Polski przyjeżdżają do nas tłumy i mają za nic wszystkie zasady! – mówiła mocno zaniepokojona ustronianka, która z obawy

przed zarażeniem przesiedziała cały weekend w swoim małym mieszkaniu w bloku i bardzo jej się to nie podobało.

– To był najazd i nikt za bardzo na tym nie zarobił, bo przecież restauracje i hotele są zamknięte. Mamy tylko koszty widoczne na pierwszy rzut oka, ale co oni nam tu przywieźli, tego jeszcze nie wiemy. Czy nie ma sposobu, żeby wymóc na tych ludziach noszenie maseczek? Skoro przyjeżdża do nas kilka tysięcy turystów, to nie powinna przyjechać za nimi policja? Trzeba koniecznie przemyśleć nasze postępowanie wobec przyjezdnych, wypracować jakąś politykę, zasady, egzekwowanie zasad, przepisów, zakazów parkowania. Nie może być tak, że turyści robią, co chcą, a mieszkańcy są wobec tego bezsilni.

Komendant Straży Miejskiej w Ustroniu Jacek Tarnawiecki powiedział, że nie ma podstawy prawnej, żeby strażnicy karali za nie zasłanianie twarzy, dlatego mogą tylko upominać i robią to. W weekend patrolowano tereny zielone, okolice placów zabaw, sprawdzano parki, jednak jeden patrol to niewiele, zwłaszcza że straż miejska sprawdza też, czy przestrzegane są obostrzenia, np. zakaz zgromadzeń, zakaz prowadzenia działalności przez zakłady fryzjerskie i kosmetyczne. Dodatkowo dowozi żywność osobom przebywającym w kwarantannie, dostarcza zakupy ze sklepów i lekarstwa z aptek osobom starszym i samotnym. W ostatni weekend strażnicy kilka razy naprawiali ogrodzenie broniące wejścia na bulwary, na których realizowana jest inwestycja (piszemy o niej na str. 16), jednak turyści wciąż przedstawiali elementy zabezpieczenia i robili sobie przejście na plac budowy.

Oficer prasowy cieszyńskiej policji asp. Krzysztof Pawlik powiedział, że zgodnie z przepisami, w przestrzeni publicznej nadal obowiązuje zasłanianie ust i nosa nawet w górach. Jeśli widzimy, że przepisy nie są przestrzegane, możemy zgłosić to na policję. Policjant przyznał jednak, że służby mają ograniczone możliwości i patrole nie mogą być wszędzie, zwłaszcza że w cieszyńskim przybywa osób, objętych kwarantanną, a te kontroluje policja. Asp. Pawlik powiedział, że poinformuje przełożonych o weekendowej sytuacji w Ustroniu.

Monika Niemiec



Żdźbło w oku bliźniego widzisz, a belki w swoim nie dostrzegasz. Trudno uwierzyć, że akurat te śmieci pochodzą od turystów.

Fot. Spotted Ustroń

**BEZPŁATNE
LEKCJE
POKAZOWE**

TEDDY EDDIE

wtorek, 19 maja, godz. 16:30
szczegóły: www.esprit-akademia.pl

**BEZPŁATNY
WEBINAR**

**Pracujesz zdalnie
z dziećmi w domu?**

Pomocne techniki aby
przetwarzać cz.2

14 maja godz. 20:00

**Fanpage
Akademii Świadomego Rodzica
Fundacji Esprit**

**AKADEMIA
ŚWIADOMEGO RODZICA
FUNDACJI ESPRIT**



Do skorzystania z rowerów miejskich służy aplikacja GeoVelo, a koszt wypożyczenia pojazdu na dobę to około 10 zł. Fot. K. Francuz

ROWERY ZNÓW DOSTĘPNE

Ustroń, jako jedyna gmina w naszym powiecie posiada rower miejski – pod nazwą „UBS – Ustroń Bike System” – i od 8 maja 2020 roku, od godz. 11.00 można znów z niego korzystać po zimowej przerwie i zniesieniu zakazu korzystania z rowerów miejskich, wydanej w związku z pandemią koronawirusa.

ZWIĘKSZONE ŚRODKI BEZPIECZEŃSTWA:

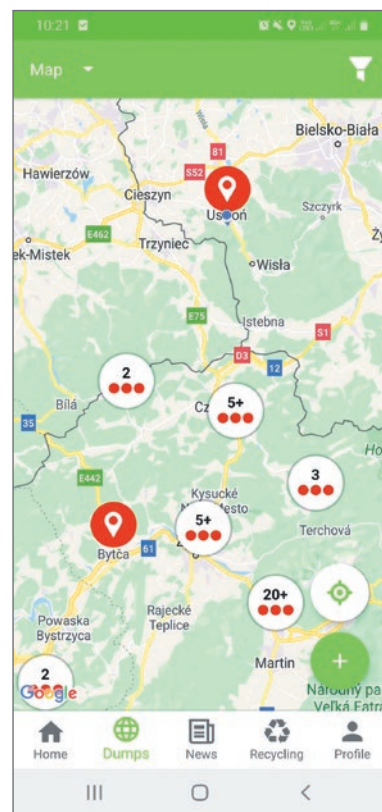
- używaj maseczek ochronnych i rękawiczek jednorazowych
- unikaj dotykania twarzy (szczególnie oczu, nosa, ust)
- pamiętaj o dezynfekcji roweru (wykorzystaj do tego własne środki do dezynfekcji)
- użytkowniku, dbaj o swoje zdrowie i dezynfekuj powierzchnie rowerów szczególnie narażone na kontakt: chwytaki kierownicy, siodełka i zamki.



APLIKACJE RATUJĄ DZIKĄ PRZYRODĘ OD... DZIKICH WYSYPISK!

Aplikacja TrashOut to narzędzie, dzięki któremu możemy zgłosić „dzikie wysypisko”. Ogólnoeuropejskie narzędzie pozwala na określenie lokalizacji, a także rodzaju materiałów z jakich wykonane są śmieci oraz środka transportu, jakim należy je usunąć. Ma to na celu zwrócenie uwagi na narastający problem nielegalnie wyrzucanych śmieci, a także ułatwienie władzom miejskim oraz odpowiedzialnym za nie służbom lokalizację i sprawne uporanie się z problemem. Aplikację możemy pobrać za darmo ze strony www.trashout.ngo, a pomimo interfejsu w języku angielskim jej obsługa jest prosta i intuicyjna. Dzikie wysypiska znajdują się najczęściej na terenach leśnych i łąkach, gdzie stanowią zagrożenie dla żyjących tam zwierząt i mają destrukcyjny wpływ na środowisko, gdyż większość znajdujących się w takich miejscach śmieci rozkłada się dziesiątki, a nawet setki lat.

Karolina Francuz



W niedzielę 10 maja na trasie z Lipowskiego Gronia w stronę Zawodzia nie było wielu turystów w przeciwnieństwie do Małej Czantorii, biwaku u Jonka na Kempie i przede wszystkim Równicy. Można było za to zobaczyć śmieci, prawdopodobnie pozostałości po jakiejś imprezie sportowej.

Fot. K. Waliczek

W związku z zagrożeniem koronawirusem odwołane są wszystkie imprezy masowe w Polsce. Jest to zalecenie Światowej Organizacji Zdrowia, które ma na celu zminimalizowanie rozprzestrzeniania się koronawirusa.

USTROŃSKA

10 lat temu - 13.05.2010 r.

POWÓDŹ 2010

– Takiego przyboru wód nie było podczas powodzi w 1997 r. – mówi burmistrz Ireneusz Szarzec. Przeglądając zdjęcia robione nad Wisłą w 1997 r. widać, że stan wody był na pewno niższy. Gaze-
tę do druku oddajemy we wtorek, gdy ciągle jeszcze pada. Do deszczu w maju zdążyliśmy się przyzwyczaić, ale prawdziwa nawałnica nadeszła w niedzielę wieczorem. Wtedy w stan pełnej gotowości postawiono strażę pożarną, straż miejską, wszystkie inne służby. W poniedziałek rano wiele fragmentów miasta było praktycznie pod wodą. – Pracujemy od godziny osiemnastej w niedzielę – mówi prowadzący akcję przeciwpowodziową w Ustroniu komendant miejski OSP Mirosław Melcer. – Najgorsza sytuacja jest w rejonie centrum. Mieszkańcy wyrażają obawę o staw kajakowy wypełniony wodą. – Wiem że mieszkańcy obawiają się napełnionego wód stawu, ale w poniedziałek, gdy opady na pewien okres nie były tak intensywne, woda została spuszczone – wyjaśnia M. Melcer. – Traktujemy staw jako zbiornik dla spływającej z góry wody. Dlatego układamy worki z piaskiem na ul. Polnej, by przygotować się do kolejnego zrzutu wody ze stawu.

TAMTEN MAJ

15 lat temu 22 maja 1995 roku o 9.12 zza Małej Czanorii wylądował samotny helikopter, który obniżył lot nad „łką hermanicką”, na której zebrano się kilkaset osób, głównie młodzież i okoliczni mieszkańcy wraz z ojcami dominikanami, pełniącymi posługę kapłańską w tej parafii: o. Bogumiłem Jasińskim, o. Januarem Puszem, o. Joachimem Badenim. Natomiast o. Przemysław Herman podążył z młodzieżą parafialną do Skoczowa. W oknie śmigłowca była widoczna biała postać błogosławiącego papieża Jana Pawła II. Aby piloci mogli zobaczyć łkę, 100 prześcieradeł na ławkach, ułożono w biały krzyż. Prześcieradła zaczęły zrywać wiatr, więc obciążono je ceglami z budowy kościoła. Młodzież miała przywitać Dostojnego Pielgrzyma gestami rąk do utworu Alleluja Heandla. Gdy nadleciał helikopter już wymachiwanie nie było do rytmu muzyki, lecz do bicia własnego serca. Ksiądz Stanisław Dziwisz na polecenie Ojca Świętego zrzucił kilka różańców, które później znaleziono. Jeden z nich obecnie eksponowany jest jako wotum w gablocie kaplicy Matki Słowa Bożego w kościele Dominikanów.

WODA PRZEZ OKNA

Najgorsza sytuacja była w Szkole Podstawowej nr 6 i w Gimnazjum nr 1. W Nierodzimiu zajęcia odwołano. Zalana została kotłownia z nowymi piecami grzewczymi. Strażacy wypompowali wodę, ale po kilku godzinach wróciła. W budynku jest zimno, trzeba mieć tylko nadzieję, że po czyszczeniu i konserwacji, piece będą działać. Zostały kupione w zeszłym roku i był to spory wydatek. Do pracy nie przyszły panie kucharki, bo pochodzą ze Skoczowa, Bładnic, Międzyświecia, czyli terenów, które najbardziej ucierpiały podczas powodzi. Nie mogły dojechać i musiały się zająć swoimi zalanymi domami. We wtorek tylko dziewięcioro dzieci przyszło do szkoły. Nie miały zajęć, ale na świetlicy mogły zostać tak długo, jak trzeba. Kuchnia była zamknięta, ale dostały gorącą herbatę na rozgrzanie.

Wybrała: (Isz)



Zachowaj chłodny umysł.

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY – USTRON. 33-854-53-98.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnawianie schodów. 666-989-914.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Malowanie dachów. 505-168-217.

Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwoń-przyjadę! 505-152-958.

Usługi czyszczenia: wnętrza samochodu, dywanów, mebli tapicerowanych. 663-580-205.

KOMANDOR – Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-22.00.

14-15.05	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
16-17.05	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 33 856-11-93
18-19.05	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 33 855-10-14
20-21.05	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
22-23.05	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 33 854-24-59
24-25.05	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76

ANKIETA DO NOWEJ STRATEGII ROZWOJU MIASTA USTRON

Szanowni Mieszkańcy Ustronia, zwracamy się z prośbą o wypełnienie elektronicznej ankiety dotyczącej rozwoju Ustronia znajdującej się na stronie Miasta Ustron – www.ustron.pl. Ankieta ma charakter anonimowy, a jej uzupełnienie nie zajmie więcej niż 5 minut. Badanie realizowane jest na potrzeby opracowania nowej strategii rozwoju Miasta Ustron na lata 2021-2028. Państwa opinie oraz sugestie będą pomocne w opracowaniu kierunku działań rozwoju naszego miasta na najbliższe lata.

Dziękujemy za udzielenie rzetelnych odpowiedzi w terminie do 31 maja 2020 r.

Barbara Niemczyk
naczelnik Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki

**OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW**
881-40-40-50



**REDAKCJA GAZETY USTRŃSKIEJ
JEST NADAL ZAMKNIĘTA.
PROSIMY O KONTAKT TELEFONICZNY
LUB MAILOWY.**

**Rozwiązania krzyżówek można wrzucać do specjalnej
skrzynki umieszczonej na parterze budynku.**



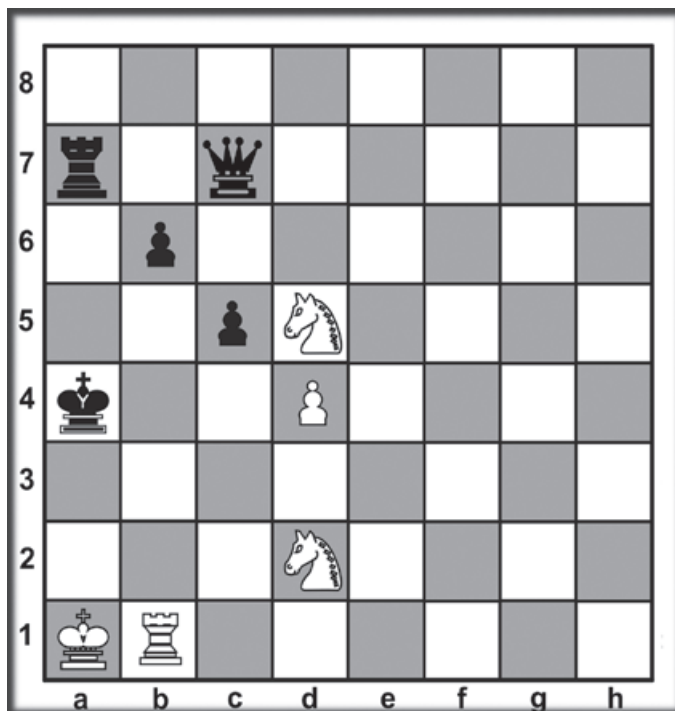
Nie taki dawny Ustrów, 2014 r.

Fot. M. Niemiec

KĄCIK SZACHOWY MOKATE

A Family Business

Mokate pobudza myślenie!



Mat w dwóch posunięciach.

W. Suchta 2020 r.

Rozwiązania z GU nr 18: Gb6

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) rezydencja burmistrza, 8) konkurują na boisku, 9) zajęcie dla geodetów, 10) imię męskie, 12) rzeczywistość, 14) kwasowy lub zasadowy, 15) dzielnica z Czantorią, 16) maszyna szyfrująca, 19) najlepszy kolega, 22) popularne ciastko, 23) dzierzawia kioski, 24) przy drzwiach.

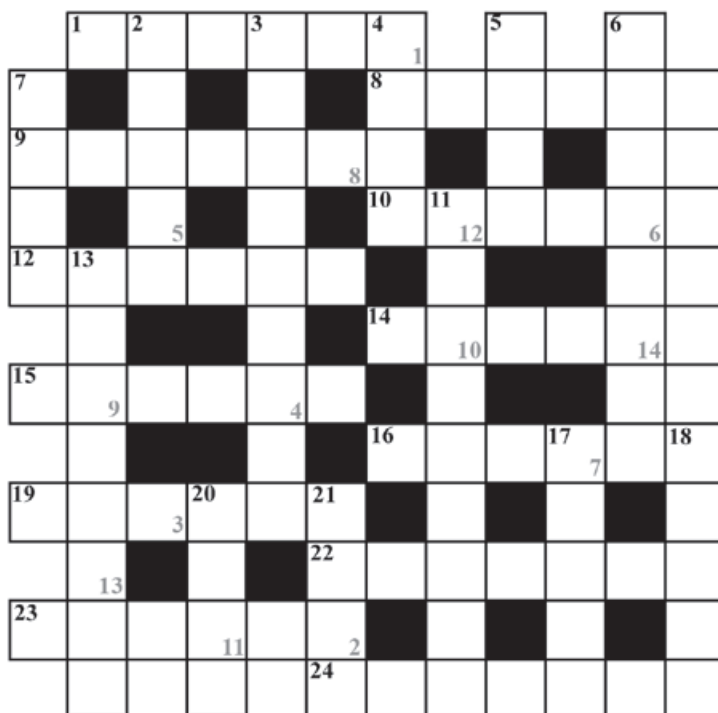
PIONOWO: 2) ogół wojska, 3) stan wesołości, 4) nagła chętka do pracy, 5) stopień harcerski, 6) w matematyce i informatyce, 7) sprzeczka o coś, 11) Bali-Jawa-Sumatra, 13) wymyślił ją Darwin, 17) styl w sztuce, 18) podobno sypia na petrodolarach, 20) brytyjska moneta, 21) mały lew.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami. Na rozwiązanie oczekujemy do 22 maja.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 18

SPACER W MASECZCE

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: * **Helena Szymańska** z Ustronia, ul. Źródłana.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustrńska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustrńskiej.



Bulwary pięknieją, ale to nadal plac budowy.

Fot. K. Waliczek

MODERNIZACJA KILOMETRÓW TRAS

Od kilku miesięcy trwają prace remontowe na wiślańskich bulwarach. Inwestycja jest realizowana przez Wydział Inwestycji Urzędu Miasta Ustroń i zakłada modernizację 5 kilometrów tras od ul. Grażyńskiego do ul. Armii Krajowej. W jej ramach naprawiona zostanie nawierzchnia asfaltowa, pojawi się również różnego rodzaju mała architektura, w skład której wchodzić będą na przykład ławeczki, huśtawki, tablice informacyjne. Inwestycja ta jest częścią dużego projektu prowadzonego z gminą Brenna i miastem Wisłą, a w kolejnym etapie modernizowana ma być trasa aż do granic tych miejscowości. Prace remontowe nadal trwają, w związku z czym ze znajdujących się na bulwarach instalacji nie wolno jeszcze korzystać. Te zakazy nie odstraszyły jednak turystów, którzy tłumnie przybyli do Ustronia w miniony weekend. Znaki informujące o budowie odsunięto, a fala niepokornych gości odwiedzających miasto, choć z jednej strony cieszy, z drugiej pozostawia po sobie pełne kosze oraz dowody wandalizmu. Ze zdewastowanej ławki jeszcze nikt nie zdążył skorzystać, bo na razie stoi na placu budowy, ale kto by się tym zajmował...

(kfz)



Ławeczka nie doczekała oficjalnego otwarcia. Fot. Spotted Ustroń

TYLKO AWANSE

7 maja Polski Związek Piłki Nożnej wydał komunikat w sprawie rozgrywek niższych lig w sezonie 2019/2020. Czytamy w nim m.in.: „Prezesi Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej wypracowali wspólne stanowisko o zakończeniu rozgrywek IV ligi i klas niższych oraz rozgrywek młodzieżowych prowadzonych przez Związki pomimo nierozegrania wszystkich zaplanowanych meczów, jednocześnie ustalając, iż jako kolejność drużyn w końcowych tabelach rozgrywek sezonu 2019/2020 przyjmujemy się kolejność drużyn w tabeli po ostatniej rozegranej kolejce rozgrywek. Drużyny zajmujące miejsca premiowane awansem uzyskają awans do wyższej klasy. Po sezonie 2019/20 nie będzie natomiast spadków do niższych klas rozgrywkowych.”

Na posiedzeniu 12 maja (w dniu zamknięcia naszej gazety) podjęta zostanie decyzja w sprawie rozgrywek III ligi mężczyzn, rozgrywek kobiecych oraz pozostałych rozgrywek prowadzonych przez PZPN.

Na stronie Klubu Sportowego Kuźnia Ustroń na Facebooku czytamy: „Od dłuższego czasu przypuszczaliśmy, że to nastąpi,



Zawodnicy mieli nadzieję zaprezentować swoje nowe stroje meczowe na boisku, jednak na tę oficjalną prezentację trzeba będzie poczekać do jesieni.

Fot. KS Kuźnia

choć gdzieś tam w nas tliła się jakaś mała nadzieja, że uda się wybiec na boisko i walczyć o punkty w rundzie wiosennej, szczególnie po intensywnym czasie przygotowań podczas przerwy między rundami. Jak wiadomo, nie tylko nam sytuacja, w której się znaleźliśmy pokrzyżowała plany. No i co teraz? Czekamy na dalsze informacje, teraz już wiemy, że jedynie odnoszące się do sezonu 2020/2021. Jedno jest pewne, jedno co możemy zdradzić na chwilę obecną: będziemy gotowi w 100%.

Rozgrywki zakończone zostaną również przez nasze grupy młodzieżowe, które ciężko pracowały nad formą pod okiem swoich trenerów. Czujemy lekki niedosyt, ale zdrowie i rozsądek przede wszystkim - to nie podlega dyskusji.

Od wczoraj powróciliśmy w małych grupach do treningów, zgodnie z wytycznymi, więc na tym się skupiamy i będziemy ciężko pracować.”

Treningi zawodników KS Kuźnia Ustroń odbywają się w małych grupach, z zachowaniem środków ostrożności, zgodnie z tymczasowym harmonogramem, obowiązującym do dnia 31 maja. Zarząd i Sztab Szkoleniowy klubu serdecznie dziękuje rodzicom, opiekunom i zawodnikom za sprawne przeprowadzenie zajęć. Prosi o dalszą współpracę i dostosowanie się do wytycznych.

(mn)

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl / Nakład: 1150 egzemplarzy / Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl> / Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyń, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: **11.05.2020 r.** Termin zamknięcia kolejnego numeru: **18.05.2020 r.**

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, Gruszczyk Roman Szpital Reumatologiczny, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH” Kobyłecki Sanatorium „Równica”, Delikatesy Centrum Lipowiec, Lewiatan Manhattan, Lewiatan Poniewiec, Mendrek Lipowiec, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SPI, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica”, STRIMEX Zakład Przyrodolecznicy, Sztworok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.